

KS. WŁADYSŁAW SZCZEBAK – TARNÓW

## MUZEA PARAFIALNE I KLASZTORNE NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Dobrze się stało, że w programie obecnego sympozjum, poświęconego muzealnictwu kościelnemu, znalazło się miejsce dla omówienia problematyki muzeów parafialnych i klasztornych. Mają one bowiem własną specyfikę, czyli zadania i potrzeby, a tymczasem wciąż pozostają w cieniu muzeów diecezjalnych. Świadczy o tym znikoma ilość literatury na ich temat. W najlepszym razie są to nieliczne artykuły w publikacjach popularnonaukowych lub w prasie, a poza tym okazjonalne wzmianki dziennikarskie o istnieniu tych placówek.

W Tarnowie powstały pisane pod moim kierunkiem trzy prace magisterskie na ten temat, ale żadna nie została dotąd wydana drukiem<sup>1</sup>. Myślę, że warto zagadnieniu muzeów parafialnych i klasztornych poświęcić więcej uwagi choćby dlatego, że one istnieją, co jakiś czas powstają nowe i dla promocji tych małych społeczności mają niewątpliwie duże znaczenie.

Jeśli idzie o diecezję tarnowską – bo na jej przykładzie mam dotknąć tego zagadnienia – to chcę podać, że posiada ona takich placówek 24, w tym 5 klasztornych, zaś pozostałe 19 to zbiory parafialne. Wszystkie mają charakter muzeów, czyli posiadają własne pomieszczenia i są udostępniane zwiedzającym. Poza tym jedna parafia dysponuje stałą salą czasowych wystaw o tematyce religijnej. Korzysta z niej przede wszystkim młodzież biorąca udział w tego rodzaju konkursach plastycznych i dekoratorskich<sup>2</sup>.

Przedstawię najpierw krótko, jakie były początki tych muzeów w diecezji tarnowskiej, następnie zaprezentuję ich dalszy rozwój aż do chwili obecnej, by na końcu dojść do pewnych wniosków i wskazania perspektyw na przyszłość.

---

<sup>1</sup> A. Kądziołka, *Trzy najstarsze muzea parafialne w diecezji tarnowskiej*, Tarnów 1990, mps.; M. Obrzut, *Inspiracje treściowe paszyńskiej sztuki ludowej*, Tarnów 1997, mps.; S. Janna, *Muzeum Sztuki Ludowej im. księdza Edwarda Nitki w Paszynie*, Tarnów 2004, mps.

<sup>2</sup> Jest to parafia Nowy Wiśnicz. Wspomniana sala mieści się w zabytkowej wieży obok plebanii.

## 1. Początki

Pierwsze w diecezji tarnowskiej muzeum parafialne powstało w Tropiu nad Dunajcem, w roku 1949. Założyła je osoba świecka, Zofia Pawłowska, wtedy jeszcze studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki, obecnie emerytowana pracownica Tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego, oczywiście przy współudziale ówczesnego proboszcza tej parafii, ks. mgr Władysława Sołtysa (†1980)<sup>3</sup>.

Tropie ma bardzo dawną historię, wiąże się, bowiem jeszcze z postacią św. Świerada, który prowadził tam życie pustelnicze, zanim około roku 1018 powędrował do Nitry na Słowację. Tamtejszy kościół parafialny, murowany z kamienia, w najstarszej części romański, powstał w końcu wieku XI. Zofia Pawłowska, tarnowianka, trafiła do Tropia dzięki swojemu katechecie, ks. Romanowi Zielińskiemu, który przyjaźnił się z ks. Sołtysem. Właśnie wtedy, na wakacjach po III roku studiów, zafascynowana urokiem starej świątyni i bogatą historią tego miejsca, zainteresowała się dwoma małymi salkami z glinianym piecem, nad dawną zakrystią. Uznała, że będą idealnym pomieszczeniem dla różnych przedmiotów wycofanych już z użytku kościelnego, które znalazła na strychu kościoła, w zakrystii i innych zakamarkach. Były to obrazy malowane na płótnie, desce i blasze, figury w drewnie i kamieniu, dawne tabernakula i trochę rzemiosła artystycznego. Doszły do tego dawne mszały i inne księgi liturgiczne. Wykorzystując swoje studenckie zainteresowania zabytkoznawcze i doświadczenia konserwatorskie uporządkowała to wszystko, розміściła w wspomnianych salkach i zaprowadziła Księgę Zwiedzających. Proboszcz zanotował ten fakt w Kronice Parafialnej - i w ten oto prosty sposób powstało w Tropiu muzeum parafialne. Tropie jest miejscowością na uczęszczanym szlaku turystycznym, więc i Muzeum stało się wkrótce bardzo znane. Świadczą o tym wpisy w Księdze Zwiedzających, pochodzące od gości nie tylko z całego kraju, ale i z zagranicy.

Już w następnym roku, 1950, powstało drugie takie muzeum, mianowicie w Grybowie, za sprawą tamtejszego, długoletniego proboszcza, ks. Jana Solaka (†1961)<sup>4</sup>.

Zafascynowanie się dziełami sztuki i przekonanie o konieczności ich ochrony wynikły u ks. Solaka z pielgrzymki do Rzymu, którą odbył tuż przed maturą, w 1905 roku. Wstąpił potem do Seminarium Duchownego w Tarnowie, a tam - właśnie w budynku seminaryjnym - mieściły się wtedy zbiory Muzeum Diecezjalnego. Założył to Muzeum w roku 1888 rektor tegoż Seminarium, ks. Józef

<sup>3</sup> O Muzeum w Tropiu piszą: A. Kądziołka, dz. cyt., s. 36-41; M. Kornecki, „Rocznik Diecezji Tarnowskiej” 1972, s. 154; E. Wojtusiak, *Muzea kultury religijnej. Problemy i propozycje*, b. m., 1981, mps., s. 86.

<sup>4</sup> O Muzeum w Grybowie piszą: A. Kądziołka, dz. cyt., dz. 41-45; {Kornecki M}, dz. cyt., s. 221; I. Rejduch - Samkowa, *Judaika polskie w zbiorach i muzeach kościelnych*, Folks - Sztyme, 1981, nr 18; Rejduch - Samkowa, *Judaika polskie, Spotkania z zabytkami*, Warszawa 1989, nr 3; W. Szczebak, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie na tle dziejów muzealnictwa kościelnego w Polsce*, Tarnów 2003, s. 161; J. Cierniak, *Ks. Prałat Jan Solak*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej”, 1962 nr 1-3, s. 66-71.

Bąba. Dzięki temu wykłady z estetyki i historii sztuki odbywały się wśród znakomitych przykładów gotyckiej sztuki małopolskiej i zabytków kościelnego hafciarstwa i tkanin. Wszystko to razem sprawiło, że kiedy później ks. Solak został w roku 1921 proboszczem w Grybowie - a jest to parafia o bogatej historii - całą duszą wszedł w tradycje i kulturę tego regionu i otoczył opieką wszystko, co o tych tradycjach świadczyło.

Dziela sztuki, które ratował przed zniszczeniem, gromadził na plebanii, w dwóch dużych salach i na ścianach korytarzy. Są wśród nich przykłady tablicowego malarstwa z wieku XV, jak choćby znany obraz św. Zofii z córkami z lat około 1425-1430, czy tablicowy obraz Rodziny św. Anny z przełomu wieku XV/XVI. Inne to między innymi obrazy na płótnie oraz rzeźby z wieku XVII, XVIII i XIX, w tym także ludowe. Osobny dział to sztuka cerkiewna z okolic Grybowa. Na uwagę zasługują też judaika po Żydach grybowskich, a wśród nich kompletny, pergaminowy zwój Tory. Ks. Solak osobiście wyrwał ten zwój z rąk niemieckiego żołnierza, który rzucał ją w ogień, przy niszczeniu synagogi. Wytłumaczył, że będzie mu on potrzebny przy czytaniu Pisma Świętego.

Dodajmy, że Muzeum istnieje do dziś, mieści się w dawnej, modrzewiowej plebanii z wieku XVII i jest udostępniane dla zwiedzających.

W innych okolicznościach powstało pięć lat później, w roku 1955, trzecie muzeum parafialne, w Dobrej koło Tymbarku. Założył je ówczesny proboszcz, ks. Edward Wojtusiak (†1983), doktor filozofii i socjologii, po studiach w Uniwersytecie Warszawskim i na Sorbonie w Paryżu. Jest ono owocem jego badań socjologicznych nad kulturą ludową tamtejszego regionu oraz dworskich tradycji dawnych kolatorów tej parafii, mianowicie książąt Lubomirskich i hrabiów Małachowskich<sup>5</sup>.

Ks. Wojtusiak objął parafię tuż przed wojną, w roku 1939, i już wtedy - jak sam wspomina: „Urzeczony niezwykłym pięknem tej górskiej kotliny położonej w Beskidzie Wyspowym postanowiłem rzucić tu na szalę wszystkie moje najlepsze siły dla dobra miejscowego społeczeństwa”. Przyszła jednak okupacja niemiecka, aresztowanie oraz pobyt w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau. Dopiero gdy ponownie objął parafię w roku 1946, zaczął gromadzić na plebanii nieużywane już zabytkowe przedmioty z kościoła. Doszły do tego zabytkowe meble, dawne narzędzia gospodarstwa domowego oraz stroje ludowe. Nazwę „muzeum” nadał temu zbiorowi tamtejszy rodak Leopold Węgrzynowicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, etnograf i krajoznawca, w artykule opublikowanym w roku 1955, i tę datę uznawał ks. Wojtusiak jako początek tej instytucji parafialnej. W roku 1958 ks. profesor Władysław Smoleń przeprowadził - przy udziale studentów KUL-u - inwentaryzację całego zbioru.

Jak już było wspomniane, w omawianym początkowym okresie powstało

---

<sup>5</sup> O Muzeum w Dobrej piszą: E. Wojtusiak, dz.cyt., s. 87-89; tenże, *Znaki przeszłości*, „Za i Przeciw”, 1979 nr 12, s. 12-13; L. Węgrzynowicz, *Zdobienie serków owczych*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1955 nr 1, s. 19 i 21; A. Kądziółka, dz. cyt. s. 49-52; M. Kornecki, dz. cyt., s. 552.

w diecezji tarnowskiej również muzeum klasztorne. Założył je w cysterskim klasztorze w Szczyrzycu<sup>6</sup> ówczesny opat dr Stanisław Kiełtyka (†1977). Był historykiem z wykształcenia, a zatem przygotowanym naukowo do zadbania o pomniki przeszłości, a tych w Szczyrzycu nie brakowało, skoro cystersi są tam od roku 1234. W liście z dnia 2 maja 1963 roku, adresowanym do ks. Wojtusiaka w Dobrej, tak pisał o tym swoim przedsięwzięciu: „Muzeum zostało założone przez niżej podpisanego w 1955 r. ze starych relikwii sztuki liturgicznej (ornaty, kapy, naczynia kościelne), oraz z kilku zabytkowych obrazów, z których najstarszy pochodzi z wieku XV (Madonna gotycka), dwa następne z wieku XVI (Stanisława Samostrzelnika «Chrystus Frasobliwy» i z tej samej szkoły «Chrystus Ukrzyżowany»).” W dalszym ciągu listu podaje, że Muzeum posiada również zabytki dawnej zbroi (miecze, halabardy, kusze), gdyż jak wiadomo, klasztor szczyrzycki miał w dawnych czasach charakter obronny. Inne działy to sztuka ludowa, numizmatyka, medalierstwo, dawne dokumenty, starodruki, a poza tym dawne narzędzia pracy z klasztornego gospodarstwa.

Już wtedy Muzeum było otwarte codziennie, wstęp był wolny a zwiedzających bardzo dużo, z kraju i zagranicy. Mieściło się wówczas w budynku przeoratu, obecnie zaś w starym spichlerzu, przygotowanym do tego celu po odpowiednim remoncie. Ma trzy zasadnicze działy, a są to: sztuka sakralna, zbrojownia oraz osobna sala poświęcona kulturze regionu szczyrzyckiego.

## 2. Dalszy rozwój

Wspólną cechą wymienionych czterech muzeów jest to, że zakładano je dla ochrony lokalnych zabytków sztuki sakralnej i przedmiotów dawnej kultury materialnej własnego regionu. Także w dalszym etapie rozwoju ruchu muzealniczego pojawiło się kilka podobnych placówek. Można by je nazwać ogólnie muzeami zabytków kościelnych. Oprócz nich wyodrębniły się także muzea o innym profilu. Jako osobną grupę trzeba na przykład wymienić muzea sanktuaryjne, ponieważ będąc parafialnymi czy klasztornymi, służą one w szczególny sposób pielgrzymkowemu charakterowi tych miejscowości. Dalszą z kolei grupę stanowią muzea biograficzne świętych i błogosławionych. Powstały dla utrwalenia pamięci o tych osobach, w ich miejscowościach rodzinnych lub w placówkach ich szczególnej działalności. W analogiczny sposób powstały w dwóch parafiach muzea biograficzne artystów związanych z tymi miejscowościami. Sporą grupę stanowią także muzea religijnej twórczości lokalnych artystów ludowych. Poza tym jest w diecezji tarnowskiej wśród muzeów parafialnych jedno o charakterze wojskowym, mianowicie Armii Krajowej.

---

<sup>6</sup> O Muzeum w Szczyrzycu piszą: E. Wojtusiak, dz. cyt., s. 85-86; M. Kornecki, dz. cyt., s. 565; H. Jędrzejewski, *Muzeum Cystersów w Szczyrzycu*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne [dalej: ABMK], 54 (1987), s. 129-131; T. Janusz, *Dwie historie. Opactwo Cystersów w Szczyrzycu*, Słowo Powszechne (dodatek: Słowo Małopolskie), nr 170, 3 IX 1996; M. Kornecki, dz. cyt., s. 565.

Otrzymujemy w ten sposób próbę klasyfikacji naszego muzealnictwa parafialnego i klasztornego. Dzielę mianowicie te muzea na sześć rodzajów, w zależności od charakteru ich zbiorów i zadania, które pełnią w swoim środowisku. W takim też porządku i kolejności przedstawię je obecnie pokrótce.

### *a) Muzea zabytków kościelnych*

Po upływie dziesięciu lat od początkowej fazy rozwoju muzealnictwa parafialnego i klasztornego, ruch ten ponownie ożywił się w diecezji tarnowskiej i trwa do dziś. Początek dało teraz Muzeum w Mogilnie koło Grybowa w roku 1965. Założył je tamtejszy proboszcz ks. Jakub Luraniec, który właśnie w tym roku zrezygnował z probostwa, ale pozostał tam jako emeryt – rezydent (†1972). Działał za przykładem ks. Solaka z niedalekiego Grybowa, i podobnie jak on, zebrał na plebanii wycofane z kultu rzeźby i obrazy. Zbiór nie jest duży, ale dobrze świadczy o parafii, że zatroszczyła się o artystyczną spuściznę dawnych pokoleń i otacza ją szacunkiem. W takim też duchu objaśnia się jego znaczenie zwiedzającym. Obecnie Muzeum jest w reorganizacji, w związku z przeniesieniem zabytków do nowej plebanii.

Oprócz Muzeum w Mogilnie, powstały w omawianym okresie jeszcze cztery muzea podobnego typu, a mianowicie w Iwkowej koło Brzeska w roku 1966, w Szalowej koło Gorlic w roku 1970, w Złotej koło Czchowa<sup>7</sup> w roku 1971 i w Chełmie koło Bochni<sup>8</sup> w roku 1999. Zakładali je tamtejsi proboszczowie: W Iwkowej ks. mgr Jan Piechota (†1987), w Szalowej ks. Tadeusz Dziedziak (†1996), w Złotej ks. mgr Franciszek Korta (†1996), w Chełmie obecny proboszcz, ks. Antoni Tworek. Na większą uwagę zasługują zwłaszcza Muzea w Iwkowej i w Szalowej.

Muzeum Parafialne w Iwkowej<sup>9</sup> nabrało rozgłosu ze względu na swego założyciela. Był on wielkim miłośnikiem i badaczem tamtejszego folkloru, wyniki swoich osiągnięć ogłaszał drukiem i z pasją zbierał wszystko, co dało się uratować w tej dziedzinie, w tym także zabytki sztuki sakralnej. Zbiory te umieścił w sali na wieży kościelnej, obecnie zaś zajmują one kilka pomieszczeń na parterze plebanii.

Szalowa słynie ze swojego drewnianego kościoła parafialnego. Jest on barokowy z lat 1739-1756, ma trójnawowy korpus i dwuwieżową fasadę. Imponująco przedstawia się jego wnętrze - późnobarokowe, niezwykle barwne i lśniące złoceniami. Zdobí je bogata, iluzjonistyczna polichromia, rokokowa dekoracja ołtarzy, ambona połączona z unikatową, wiszącą lożą kolatorską, do tego stalle w prezbiterium, konfesjonały i ławki, a wszystko to wypełnia wielka obfitość dekoracyj-

<sup>7</sup> W. S z c z e b a k, *Złota wczoraj i dziś*, Tarnów 1989, s. 32

<sup>8</sup> O Iwkowej i tamtejszym Muzeum Parafialnym piszą: J. P i e c h o t a, *Gawędy iwkowski*, Kraków 1976; t e n ż e, *Komedyje iwkowski*, Warszawa 1982; M. K o r n e c k i, dz. cyt., s. 148; K. S z a ł a t a, *Iwkowa – wieś z tradycjami*, „Słowo Powszechne”, nr 261, 2 XII 1980.

<sup>9</sup> {PK}, *Bogactwo Chełma. Piąte muzeum w powiecie bocheńskim*, „Dziennik Polski”, 23 X 1999.

nej rzeźby figuralnej i ornamentalnej. Już sam kościół ogląda się jak ekspozycję muzealną. Posiada on jednak także, w pomieszczeniu przy prezbiterium, osobne Muzeum Parafialne. Jego założyciel zgromadził w nim zabytki sakralnej rzeźby i malarstwa z wieku XVII i XVIII, w tym pochodzące jeszcze z poprzedniego kościoła, rozebranego w wieku XVIII. Jest tam między innymi zakrystyjna komoda z wieku XVII, rzeźbione drewniane lichtarze z datą: 1679, dwie żelazne kłódki z roku 1659 i wiele innych. Tutaj też znajduje się również unikatowy, barokowy Grób Pański, używany do dziś w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Ma formę ozdobnych, kulisowych parawanów i wypełnia wtedy całe prezbiterium aż po sklepienie, dając w swoim wnętrzu iluzjonistyczne wrażenie odległej przestrzeni.

### **b) Muzea sanktuaryjne**

Następną grupę czterech muzeów stanowią te, które funkcjonują przy sanktuariach. Dwa takie muzea znajdują się w Tuchowie, znanym sanktuarium Maryjnym, którym opiekują się oo. Redemptoryści. Starsze to Muzeum Misyjne<sup>10</sup>, zorganizowane jeszcze w roku 1975 przez o. Władysława Witkowskiego, zaś późniejsze to Muzeum kultu Matki Boskiej Tuchowskiej, powstałe w roku 1993 z inicjatywy o. Mieczysława Witalisa.

Podobne muzeum ma również sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej<sup>11</sup> założone w roku 1988 przez obecnego proboszcza, ks. Józefa Porębę, otwarte wtedy uroczyście (13 XI) przez tamtejszego rodaka, biskupa Piotra Bednarczyka. Mieści się w Domu Pielgrzyma i posiada nie tylko obszerną salę z bezpiecznymi gablotami, lecz również sama ekspozycja przedstawia się imponująco, także pod względem jakości zbioru (sukienki łaskami słynącej Piety, różnorodne wota, pamiątki wydarzeń historycznych, rzeźby i obrazy).

Także sanktuarium Maryjne w Okulicach posiada od niedawna własne Muzeum. Powstało ono w roku 1997 i gromadzi kopie łaskami słynących obrazów i figur Matki Boskiej. Mieści się w dwóch dużych salach Domu Parafialnego i wciąż się powiększa, ponieważ jego założyciele, mianowicie tamtejszy proboszcz ks. Adam Mardeusz i jego kolega z Seminarium Duchownego, ks. Kazimierz Góral, wciąż ten zbiór powiększają.

---

<sup>10</sup> {tak}, *Muzeum Misyjne w Tuchowie. Nowe zbiory*, „Czas Krakowski”, 21 I 1993; {KIS}, *Atrakcja Tuchowa – Muzeum Misyjne*, „Dziennik Polski”, nr 16 (15682).

<sup>11</sup> J. P o r e b a, *Troska o kulturę i obyczaje regionu*, w: *Limanowa. Dzieje miasta*, t. II (1945-1989), red. T. Biedroń, Kraków 2002, s. 468-469; T. B i e d r o Ń, A. S i w i k, *Muzeum Parafialne*, tamże, s. 375.

### ***c) Muzea biograficzne świętych i błogosławionych***

W diecezji tarnowskiej są cztery takie muzea. Jedno znajduje się w miejscowości Wał-Ruda, w parafii Zabawa i jest poświęcone bł. Karolinie Kózkównie<sup>12</sup>, męczennicy z czasu I wojny światowej. Mieści się w zrekonstruowanym jej domu rodzinnym, a założył je biskup pomocniczy tarnowski Piotr Bednarczyk (†2001) w roku jej beatyfikacji, 1987. Muzeum posiada kompletne urządzenie wnętrza izby mieszkalnej rodziny Kózków przedmiotami z tamtych lat, wśród których jest kilka autentycznych, w tym również figurka Serca Pana Jezusa, drewniany krucyfiks i książeczka do nabożeństwa, będące osobistą własnością Błogosławionej.

Drugie podobne Muzeum mieści się w klasztorze Zgromadzenia ss. Niepokalanek w Nowym Sączu. Jest poświęcone bł. Marcelinie Darowskiej (†1911), fundatorce tegoż klasztoru w roku 1897, beatyfikowanej w roku 1996.

Dwa dalsze znajdują się w Starym Sączu. Jest to najpierw tak zwany Dom św. Kingi w tamtejszym klasztorze ss. Klarysek. Mieści się w zabytkowym, dwukondygnacyjnym, XVII-wiecznym, dawnym domu kapelana, codziennie bardzo licznie zwiedzane przez pielgrzymów i turystów. Oprócz zabytków sztuki sakralnej gromadzi przykłady współczesnej twórczości artystycznej i ludowej o tematyce poświęconej św. Kingie, a także ilustracje dotyczące dziejów jej kultu. Dom ten został otwarty w roku 1990, z okazji obchodzonego wtedy 300 – lecia jej beatyfikacji.

Druga tego rodzaju placówka to Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II. Założył je w roku 1999 obecny ordynariusz tarnowski biskup Wiktor Skworec z okazji wizyty tegoż Papieża w Starym Sączu i kanonizacji św. Kingi. Składa się na to Centrum zachowany na stałe ołtarz papieski na polach opodal klasztoru ss. Klarysek oraz wznoszony obecnie budynek zaplecza pielgrzymkowego. W kompleksie konstrukcji ołtarza papieskiego, Centrum posiada między innymi salę z dużym zbiorem pamiątek związanych z osobą Sługi Bożego Jana Pawła II, udostępnianą codziennie przybywającym pielgrzymom i turystom.

### ***d) Muzea biograficzne artystów***

Bywa czasem, że o powstaniu jakiegoś dzieła czy placówki decydują okoliczności przypadkowe. Tak właśnie stało się, gdy idzie o dwa muzea parafialne, mianowicie w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krynicy Zdroju, oraz w parafii Łękawica. Na ich zbiory złożył się dorobek artystyczny dwojga malarzy, związanych z tymi miejscowościami w różny sposób.

Wiadomo, że Krynica Zdrój to słynne uzdrowisko znane z wód mineralnych, tłumnie odwiedzane przez kuracjuszy, a do tego miejscowość powszechnie lubiana ze względu na urocze położenie i zdrowy klimat. Jedną z miłośniczek Kry-

<sup>12</sup> W. S z c z e b a k, *Śladami bł. Karoliny Kózkówny. Przewodnik*, Tarnów 1998, s. 18-20; t e n - z e, *Przewodnik śladami błogosławionej Karoliny Kózkówny*, Tarnów 2002, s. 23-25.

nicy była artystka malarka Zofia Krokowska-Zastawnik (†2004) z Wrocławia. Pielęgnując dawne ziemiańskie tradycje rodzinne, ofiarowała dla parafii w Krynicy - jako „dar serca” - zbiór 34 swoich obrazów. Są to pejzaże, martwa natura i portrety. Ówczesny proboszcz, ks. Franciszek Kostrzewa zadbał o pomieszczenie tego zbioru w galerii nad nawą boczną kościoła, zaś Ordynariusz tarnowski biskup Józef Życiński dokonał w roku 1991 jego otwarcia jako zaczątku Muzeum Parafialnego. Dziś zbiór mieści się w jednej z sal Domu Parafialnego.

W Łękawicy okoliczności były inne. Zdarzyło się, że proboszczem tej parafii był w latach 1973-1986 dyplomowany artysta malarz, ks. mgr Stanisław Nowak, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W swej działalności łączył dwa powołania - kapłańskie i artystyczne<sup>13</sup>. Malował i wystawiał bardzo dużo, plebanię wypełniały obrazy i zapach olejnych farb, a parafianie wiedzieli, że mają wyjątkowego proboszcza. Gdy potem, będąc na emeryturze w rodzinnym domu w Starym Wiśniczu, zmarł w roku 1999, jego następcą, ks. Andrzej Lachowicz, urządził w pomieszczeniach nad zakrystią ekspozycję jego twórczości, otwartą uroczystość w 2000 roku, przed pierwszą rocznicą śmierci Artysty.

### *e) Muzea lokalnej sztuki i kultury ludowej*

Zabytki sztuki i w ogóle kultury ludowej znajdują się w zbiorach wielu wspomnianych już tu muzeów parafialnych i klasztornych, jak choćby w Dobrej, Szczyrzycu i Iwkowej.

W tym miejscu chciałbym wymienić miejscowości, które w szczególny sposób zwróciły uwagę na tego rodzaju przedmioty i dały temu wyraz w postaci gromadzenia ich jako zbiory muzealne.

Należy do tych miejscowości na przykład Bobowa, znana z ludowego koronkarstwa. Poprzedni proboszcz, ks. Stanisław Chrzan utworzył w roku 1986 (otwarte 24 VIII) Muzeum Parafialne tej twórczości, eksponując zarówno wyroby bobowskich koronkarek, jak i przybory służące do wytwarzania koronek.

Drugą taką miejscowością jest Odporyszów, znane na Powiślu Dąbrowsko-Tarnowskim sanktuarium Maryjne. W XIX w. działał tam ludowy snycerz, rzeźbiarz i malarz Jan Wnęk (1828-1869), znany też jako wynalazca lotni, przy pomocy której urządzał w czasie odpustów pokazy lotów na odległość ponad 1000 m, skacząc z wieży kościelnej. Dla sanktuarium w Odporyszowie wyrzeźbił dużych rozmiarów figury do kaplic 15-tu Tajemnic Różańcowych oraz płaskorzeźby do kaplic 7-miu Bolesci Matki Boskiej. Kaplice Bolesci Matki Boskiej istnieją do dziś wraz z płaskorzeźbami, natomiast figury kaplic różańcowych weszły w skład

<sup>13</sup> J. K o s i b a, *Pasterz dusz i artysta*, „Gazeta Wyborcza (dodatek: Gazeta w Krakowie)”, 22-23 V 1999; (PK), *Artysta i kapłan*, „Dziennik Polski”, 18 V 1999; J. S k r o b o t, *Modlitwa od-mawiana pejzażem*, „Pogórze – Powiśle. Miesięcznik Społeczno – Kulturalny”, lipiec 1999; W. S z c z e b a k, *Wspomnienie o Księdzu Stanisławie Nowaku*, w: *Malarstwo ks. Stanisława Nowaka*, Miechów 2001, s. 5-21.



utworzonego w roku 1991 Muzeum Parafialnego im. Jana Wnęka<sup>14</sup>. Dzieła tego ludowego artysty posiada też Muzeum Etnograficzne w Krakowie, oraz właściciele prywatni.

Na szczególną uwagę zasługuje w tej grupie Muzeum im. ks. Edwarda Nitki w wiosce Paszyn<sup>15</sup> koło Nowego Sącza. Od lat 60-tych ubiegłego wieku miejscowość ta stała się znanym w etnografii polskiej i zagranicą ośrodkiem ludowego świątkarstwa - rzeźby w drewnie i malarstwa na szkle. Inspiratorem i opiekunem tego ruchu, skupiającego przede wszystkim młodzież, był ówczesny tamtejszy proboszcz, ks. Edward Nitka († 1982). Były lata, że około setka młodych rzeźbiarzy i malarek na szkle próbowała z powodzeniem swych umiejętności artystycznych, a wielu zbierało nagrody na wystawach w kraju i zagranicą, nie mówiąc już o nabywaniu tych dzieł przez muzea i prywatnych kolekcjonerów.

Ks. Nitka urządził na plebanii ekspozycję tej twórczości, zaś jego następcą, ks. Stanisław Janas, rozbudował plebanię, przeznaczając dla zbiorów aż 13 różnej wielkości pokoi oraz korytarze. W ten sposób powstało wspomniane Muzeum im. ks. E. Nitki, otwarte uroczystość w roku 1994 przez ówczesnego ordynariusza tarnowskiego, biskupa Józefa Życińskiego. Ruch ten, nazywany w etnografii „fenomenem paszyńskim” doczekał się bardzo wielu publikacji drukiem, także opracowań naukowych, zaś samo Muzeum jest odwiedzane niemal codziennie przez wycieczki, zwłaszcza w okresie letnim.

Ostatnie w tym zestawie Muzeum Parafialne, mianowicie w Rzepieniku Strzyżewskim powstało w roku 1995. Ma charakter wybitnie kolekcjonerski i jest wyrazem tego rodzaju zainteresowań swojego założyciela, ówczesnego proboszcza ks. dra Władysława Bochenka († 2002). Jego zbiory to świątki twórców ludowych, dawne narzędzia pracy gospodarstwa domowego, jak również dzieła artystów profesjonalnych i pamiątki rodzinne Założyciela.

### **f) Muzeum wojskowe Armii Krajowej**

Chodzi w tym wypadku o miejscowość Szczawa koło Łącka. W latach ostatniej wojny była ona ośrodkiem partyzanckich działań żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, a po wojnie miejscem kombatanckich uroczystości religijno-patriotycznych tejże formacji wojskowej. Od roku 1987 jest również

---

<sup>14</sup> T. Bednarski, *Jan Wnek – rzeźbiarz i wynalazca*, „Dziennik Polski”, 1993, nr 77; A. Minorowski, *Ikar nad Dunajca*, Warszawa 1970; J. Gałek, *Jan Wnek latał przed Lilienthałem. Opowieść o chłopie, który chciał być ptakiem – lotniku z Odporyszowa*, Tarnów 2001 (o Muzeum im. Jana Wnęka, s. 34-37); ROM, *Samouk z Odporyszowa. Rzeźby Jana Wnęka*, „Nasz Dziennik”, 12 IX 2000.

<sup>15</sup> Janas, *Muzeum Sztuki Ludowej*; A. Kroh, *Bibliografia Paszyńska*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej”, 1982, nr 9-12; W. Smoleń, *Ksiądz Edward Nitka współtwórca nowej sztuki ludowej w Paszynie*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej”, 1982, nr 9-12; W. Szczebak, *Ksiądz Edward Nitka, Paszyn i sztuka ludowa*, tamże.

siedzibą muzeum gromadzącego pamiątki tych wojennych wydarzeń<sup>16</sup>. Mieści się w jednym z budynków parafialnych i pozostaje pod opieką tamtejszego proboszcza z tytułem kustosa. Było założone jako Izba Pamięci wspomnianej formacji, obecnie jednak przyjęło nazwę: Muzeum Parafialne 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK w Szczawie.

### 3. Wnioski i perspektywy

Po dokonaniu krótkiej prezentacji muzeów parafialnych i klasztornych trzeba dodać, że wyliczenie tych placówek to nie tylko nazwy, nazwiska i daty. W każdym wypadku stoi za tym wszystkim człowiek ogarnięty szlachetną ideą uszanowania i ochrony wartości kulturowych. Mówi się, że do założenia muzeum potrzebny jest lokal i zabytki. To prawda, ale trzeba równocześnie dodać, że w pierwszym rzędzie potrzebny jest ktoś wrażliwy, umiejący patrzeć z uwagą dookoła. Taki szybko zorientuje się, co należy chronić i postara się o miejsce dla tych przedmiotów. To pierwszy wniosek z tego, co było dotąd powiedziane.

Następny to ten, że w przypadku muzeów kościelnych, przedmiotem ochrony powinny być w pierwszym rzędzie zabytki sztuki sakralnej, a więc wycofane z użytku rzeźby, obrazy, argenteria i inne przedmioty metalowe, oraz księgi, tkaniny i szaty liturgiczne. Jak łatwo one przepadają są przykładem dawne manipularze, a także łaćskie mszały przedsoborowe.

Kolejny wniosek - Jak się okazuje, uwagę muzealników parafialnych i klasztornych zaprzętały również dawne przedmioty użytku domowego: narzędzia pracy na roli i w gospodarstwie domowym. Wraz z postępowaniem cywilizacji znikły obecnie nie tylko słomiane strzechy, ale i sochy, jarzma zaprzęgowe, cepy, żarna, kołowrotki, sitka i przetaki, i wiele innych niezbędnych dawniej rzeczy. Znalazły się teraz w muzeach etnograficznych, a także kościelnych. I słusznie! Przecież ci parafianie z dawnych pokoleń modlili się nie tylko przed ołtarzem, lecz również w domu przy pracy. Pracę rozpoczynało się znakiem krzyża świętego i podczas jej wykonywania śpiewało się religijne pieśni. Biorąc do rąk te właśnie narzędzia pracy, mieli ci ludzie świadomość, że trują się dla Pana Boga. Tak ich zresztą uczył proboszcz w kościele i w tym przejawiała się ich kultura religijna. Dlatego te, zdawałoby się świeckie przedmioty, trzeba dziś uszanować i zachować na świadectwo dla obecnych i przyszłych pokoleń. To samo dotyczy dawnych, odświętnych strojów ludowych, które nasi pradziadowie ubierali, idąc do kościoła. Dawali w ten sposób wyraz swego uszanowania dla spraw bożych.

Dziś mamy modę „retro”, funkcjonuje pojęcie „małej ojczyzny”, mówi się o tradycjach regionalnych i o wychowaniu przez sztukę. Jakże miło stwierdzić, że na terenie kościelnym już dawno te wartości zostały dostrzeżone i docenione, że zadbały o ich ochronę właśnie muzea parafialne i klasztorne.

---

<sup>16</sup> J. Bieniek, *Izba Pamięci I Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Szczawie*, Tymbark 1990.

Wobec tego warto jeszcze wspomnieć o celowości zakładania tych nawet małych muzeów. To prawda, że podobne przedmioty zarówno sztuki religijnej jak i ludowej gromadzą muzea państwowe i regionalne. Prawdą jest jednak i to, że kościelne muzeum lokalne zwróci uwagę na tego rodzaju zjawiska i przedmioty, których te duże muzea albo w ogóle nie dostrzegają, albo zalegałyby one w nich jedynie magazyny.

A poza tym chodzi jeszcze o rolę wychowawczą takiego zbioru dla dzisiejszych parafian czy zakonników. W takim muzeum znajdą oni niejako metrykę własnej tożsamości. Przypomni im ono tradycje religijne ich społeczności, dawne przeżywanie roku kościelnego w obyczaju społecznym, oraz wydarzenia historyczne dotyczące parafii czy klasztoru. Pogłębia się w ten sposób proces zakorzeniania się w tych tradycjach - a to jest już osiągnięciem duszpasterskim. Wspomniany przeze mnie ks. Edward Nitka, twórca parafialnego Ośrodka sztuki ludowej w Paszynie, powiedział kiedyś do mnie mniej więcej w ten sposób: „Ja już teraz nie muszę poszukiwać moich parafian. Do kościoła przychodzą z ochotą, a plebania stała się jakby ich domem własnym”.

O posiadanie takich muzeów powinny zadbać szczególnie sanktuaria. Jest oczywiste, że pielgrzym przybywający do sanktuarium spodziewa się przeżyć tam coś więcej, aniżeli daje mu własna parafia. Chodzi naturalnie o pogłębienie ducha modlitwy, ale też i o klimat czegoś wyjątkowego. Dlatego idzie na „dróżki”, czerpie wodę z cudownego źródła i nabywa pamiątki. Chętnie też zwiedziłby muzeum dziejów kultu danego świętego miejsca, oczywiście, jeżeli kustosz zadbał o założenie takiego muzeum. Niechby każde, zwłaszcza większe sanktuarium, zdobyło się na urządzenie takiego miejsca oddziaływania na pobożność pielgrzymów.

Na zakończenie wróćmy jeszcze do diecezji tarnowskiej, by zastanowić się, jakie dalsze perspektywy ma tam muzealnictwo kościelne.

Nie sądzę, aby powtórzył się fenomen lat 90-tych ubiegłego wieku, kiedy - jak wskazuje załączone do tej prelekcji zestawienie chronologiczne muzeów parafialnych i klasztornych - powstawały te muzea corocznie po jednym, albo i więcej. Wiadomo mi już, że sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie zamierza założyć u siebie muzeum poświęcone dziejom kultu tego swojego Rodaka. Nie jest wykluczone, że i skarbiec katedry tarnowskiej szerzej otworzy kiedyś swoje podwoje, gdyż dotąd jego zbiory udostępnia się tylko dla badań naukowych. Kolekcjonerem sztuki był zmarły w roku 2004 tarnowski biskup pomocniczy, Józef Gucwa. Wspominał często, że pragnie, aby miejscem tych zbiorów była sala w przyziemi kościoła parafialnego w jego rodzinnej Kąclowej koło Grybowa. Można mieć nadzieję, że tak się stanie.

Na koniec trzeba jeszcze dodać, że wymienione tu muzea kościelne, zwłaszcza parafialne, funkcjonują jako filie Tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego.

Wykaz chronologiczny muzeów parafialnych i klasztornych w diecezji tarnowskiej:

- 1). 1949 Tropie
- 2). 1950 Grybów
- 3). 1955 Dobra
- 4). 1955 Szczyrzyc
- 5). 1965 Mogilno
- 6). 1966 Iwkowa
- 7). 1970 Szalowa
- 8). 1971 Złota
- 9). 1975 Tuchów (Muzeum Misyjne)
- 10). 1986 Bobowa
- 11). 1987 Wał – Ruda
- 12). 1987 Szczawa
- 13). 1988 Limanowa
- 14). 1990 Dom św. Kingi
- 15). 1991 Odporyszów
- 16). 1991 Krynica Zdrój
- 17). 1993 Tuchów (Muzeum kultu MB. Tuchowskiej)
- 18). 1994 Paszyn
- 19). 1995 Rzepiennik Strzyżewski
- 20). 1996 Nowy Sącz (SS. Niepokalanki)
- 21). 1997 Okulice
- 22). 1999 Stary Sącz (Centrum Pielgrzymowania)
- 23). 1999 Chełm
- 24). 2000 Łękawica